WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 37 (202)

WTOREK 8 lutego 1949 roku

Wsch. sł. 7.18, zach. 16.22

Dlaczego USA odrzuciły propozycje w sprawie paktu pokoju

MOSKWA PAP. — Niedzielna „Prawda" w artykule p. t. „Dlaczego Stany Zjednoczone odrzuciły propozycję w sprawie paktu pokoju" stwierdza, że wywiad generalissimusa Stalina znajduje się w centrum powszechnego zainteresowania.

Demokratyczna opinia publiczna wszystkich krajów oraz wszyscy szczerzy zwolennicy wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego znaleźli w odpowiedziach Stalina możliwość zmniejszenia napięcia międzynarodowego oraz możliwość usunięcia rozbieżności między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Nie ulega wątpliwości, że dziennikarz amerykański Kingsbury Smith, zwracając się do Stalina z pytaniami, wyrażał nastroje i pragnienia szerokich kół Stanów Zjednoczonych oraz światowej opinii publicznej.

Pewne jest, że koła te podyktowały taki program efektywnego uregulowania stosunków amerykańsko-radzieckich, jaki został przedstawiony w pytaniach Kinsbury Smitha.

Waszyngtoński korespondent „New York Times" przyznał, że zwolennicy takiego programu unormowania stosunków amerykańsko-radzieckich wykazują coraz większą aktywność.

Kierując się konsekwentnie pragnieniem utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa powszechnego, rząd radziecki wyraził zgodę na zawarcie radziecko-amerykańskiego paktu pokoju, na uregulowanie problemu berlińskiego. Rząd amerykański zajął wręcz przeciwne stanowisko. Każdy rozumie teraz, że inicjatywa Smitha jest sprzeczna z planami i taktyką amerykańskich kół rządzących.

Projektowany pakt pokoju w żaden sposób nie mieści się w ramach ogólnej tendencji i kierunku polityki amerykańskiej. Alfą i omegą programu amerykańskich kół rządzących jest dążenie do utworzenia pod egidą amerykańską — bloków agresywnych, nieprzerwany wyścig zbrojeń, powrót do dawnego kursu antyradzieckiego oraz wprowadzenia w życie osławionej „strategii", obliczonej na izolację i okrążenie ZSRR.

Oficjalni przedstawiciele rządu USA usiłują zamaskować jasno dla każdego znaczenie odmowy zawarcia paktu pokoju — całą baterią argumentów, pozbawionych podstaw. Tak np. sekretarz Stanu Acheson wyklucza możliwość zawarcia paktu pokoju z uwagi na to, że ZSRR oraz inni członkowie ONZ zobowiązali się nie prowadzić wojen, a przecież powszechnie wiadomo, że pod egidą Stanów Zjednoczonych tworzy się bloki agresywne, które podważają fundamenty Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Politycy amerykańscy powołują się przytym na Kartę ONZ. Wynikałoby z tego, że Karta ONZ zezwala na tworzenie agresywnych bloków, lecz zakazuje zawarcie paktu pokoju między dwoma członkami ONZ. **Argumentacja taka oznacza zupełne odwrócenie zasad ONZ i postanowień Karty ONZ.**

W istocie rzeczy bowiem pakt pokoju nie tylko odpowiada wymogom Karty ONZ, lecz przyczyniłby się w ogromnym stopniu do wzmocnienia ONZ i do zwiększenia jej autorytetu.

W ostatnich dniach — pisze „Prawda" — zarysowały się znowu z całą wyrazistością dwie linie polityki międzynarodowej. Jedna z nich wiedzie do utrwalenia pokoju i wzmocnienia powszechnego bezpieczeństwa, podczas gdy druga zmierza do podważenia zasad pokojowej współpracy międzynarodowej i do zaostrzenia sytuacji politycznej.

Odgłosy amerykańskiej opinii publicznej

na marginesie wywiadu Stalina

Dzienniki amerykańskie zamieszczają w dalszym ciągu artykuły na temat wywiadu generalissimusa Stalina.

Komentator „New York Sun", Lawrence w dalszym ciągu zamieszcza artykuły, w których krytykuje stanowisko rządu amerykańskiego. Lawrence zaznacza że **nie wolno bawić się w formalności, gdy chodzi o sprawę pokoju.**

„Daily Worker" stwierdza, że odpowiedzi generalissimusa Stalina uczyniły sprawę pokoju centralnym zagadnieniem międzynarodowej polityki. Dziennik podkreśla, że mówiąc o pokoju. Stalin przemawiał w imieniu setek milionów ludzi wszystkich krajów świata.

Olbrzymia większość Amerykanów pragnie pokoju i zaprzestania „zimnej wojny". Oświadczenie Stalina wskazało prawdziwą drogę do pokoju.

W związku z odrzuceniem przez Trumana i Achesona pokojowej oferty generalissimusa Stalina, Kongres Słowian Amerykańskich ogłosił specjalne oświadczenie. Kongres stwierdza, że rząd USA zdemaskował siebie w oczach miłujących pokój narodów.

„Dwuznaczne oświadczenia, które stały się jedną z najbardziej charakterystycznych cech amerykańskiej polityki zagranicznej — podkreśla deklaracja Kongresu Słowian Amerykańskich, nie wprowadzą w błąd postępowych elementów USA i na całym świecie, które walczyły przeciwko faszyzmowi".

Aresztowania w Teheranie

Agencja TASS donosi z Teheranu, że w nocy z 4 na 5 lutego dokonano w stolicy Iranu licznych aresztowań. Policja obsadziła redakcje i drukarnie dzienników, które zajmowały krytyczne stanowisko wobec polityki rządowej.

W związku z zamachem na szacha, dziennik „Iran" podał charakterystyczną wiadomość, że przy zabitym zamachowcu znaleziono legitymację dziennika „Parczeme Island". Dziennik ten znany jest z probrytyjskich sympatii.



Dnia 31.I i 1.II.1949 r. odbyły się w Warszawie w siedzibie Zarz. Gł. Zw. Samopomocy Chłopskiej w obecności wicepremiera Korzyckiego, ministrów Dybowskiego i Podedwornego oraz władz naczelnych Związku Samopomocy Chłopskiej konkursowe egzaminy młodzieży chłopskiej pragnącej kształcić się w muzyce.

Romek Zdanowicz (11 lat) ma ukończone V kl., jest synem rolnika ze wsi Jędrzejów (woj. poznańskie) chce on koniecznie uczyć się muzyki i dlatego przyjechał do Warszawy na egzamin

Bizonia zamknięta

dla komunikacji międzystrefowej

BERLIN, PAP. — Jak podaje agencja ADN, angielski i amerykański, zarządy wojskowe w Berlinie podały oficjalnie do wiadomości o zakazie — z dniem 7 lutego — przejazdu z radzieckiej strefy okupacyjnej do Bizonii i spowrotem nawet w tym wypadku, jeśli chodzi o tranzyt towarów, przeznaczonych do innych krajów.

Zarządzenie to dowodzi — stwierdza agencja ADN, że władze anglo-amerykańskie nie liczą się zupełnie z interesami takich krajów, jak Francja, Szwajcaria, Dania, Belgia czy Holandia.

Już 190 milionów Chińczyków ma wolność

Olbrzymie straty wojsk Kuomintangu

MOSKWA, PAP. — Sztab generalny chińskich wojsk ludowych podał do wiadomości wysokość strat, jakie poniosły wojska kuomintangowskie w okresie ubiegłych 2 i pół lat. Straty te wynoszą łącznie 4 i pół miliona ludzi, z czego 71 proc. przypada na oddziały regularne.

W omawianym okresie wzięto do niewoli ponad 2,693.000 żołnierzy i oficerów wojsk nacjonalistycznych. W walkach zginęło lub dostało się do niewoli 869 generałów.

Armia ludowa wyzwoliła już terytorium o powierzchni 2.580.000 km kw. z ilością 190 milionów mieszkańców. Pod władzą ludową znajdują się obecnie 733 miasta.

W ciągu 2 i pół lat, rozbito sztaby 11 nieprzyjacielskich grup armii, 67 armii i 23 dywizji oraz zniszczono 246 dywizyj, 594 pułki i 722 bataliony.

W omawianym okresie zdobyto ponad 1.480 tysięcy karabinów i automatów, ponad 170 tysięcy karabinów maszynowych, 30 tysięcy dział artyleryjskich, ponad 226 milionów kul, 1.900 tysięcy ręcznych granatów, 38 samolotów, 242 tanki, 214 samochodów pancernych, 792 parowozy i ponad 9.300 samochodów.

Strajki we Włoszech

RZYM (PAP) — Po przyłączeniu się do strajku generalnego prowincji Nuoro i Sassari na Sardynii — cała wyspa objęta została bezterminowym strajkiem. Jak wiadomo, prowincja Cagliara (Sardynia) kontynuuje już strajk generalny od 2 tygodni.

Po raz pierwszy w dziejach Sardynii doszło do manifestacji masowej o tak doniosłym znaczeniu. Cały ruch na wyspie został sparaliżowany. Teatry i kina są zamknięte. W kopalniach węgla, mimo terroru policji, górnicy nie przystępują do pracy.

Dnia 2 bm. odbył się w całych Włoszech strajk pracowników bankowych, w którym uczestniczyło prawie 100 proc. pracowników.

Robotnicy filipińscy chcą pomóc

partyzantom w Indonezji

NOWY JORK, PAP. — Filipińska federacja pracy zwróciła się do rządu w Manilla, z prośbą o zezwolenie zorganizowania brygady ochotniczej, któraby przyszła z czynną pomocą narodowi indonezyjskiemu w walce przeciwko Holandii.

Federacja uchwaliła również rezolucję, w której wzywa do bojkotu importu towarów holenderskich do Filipin.

W całym kraju rozpoczęto kampanię na rzecz zbiórki funduszów i żywności dla walczących partyzantów w Indonezji.

Austriackie ciągniki

za polski węgiel

W ramach umowy claringowej polsko - austriackiej, Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego zakupiła w zakładach Steyer-Daimler 400 traktorów. Ciągniki te zaopatrzone w motory Diesla o mocy 26 KM są podobne do traktorów Zetor 25, których otrzymamy w bież. roku z Czechosłowacji 2.700 sztuk.

Traktory Steyer - Daimler przybyć mają do Polski w ciągu najbliższych miesięcy, przy czym firma austriacka udziela 6-miesięcznej gwarancji. **Ciągniki otrzymamy z Austrii w zamian za węgiel.**

Oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie stosunków radziecko-norweskich

Odpowiedź Norwegii na demarche radzieckie

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi, że rząd norweski w odpowiedzi na demarche radzieckie — podkreślił, iż ONZ nie jest jeszcze dość silna i nie może zapewnić pokoju i bezpieczeństwa wszystkim krajom. Poważna troska narodu norweskiego — czytamy w odpowiedzi — o zabezpieczenie wolności kraju przekonała rząd norweski, iż należy szukać większego bezpieczeństwa przy pomocy regionalnej współpracy dla celów obronnych. Rząd norweski uważa, że regionalne układy, mające na celu zapobieżenie agresji, — są przewidziane w Karcie ONZ.

Rząd norweski zapewnia w swej odpowiedzi, że Norwegia nigdy nie będzie uczestniczyła w akcjach politycznych o charakterze agresywnym i nie pozwoli nigdy na to, aby terytorium Norwegii zostało wykorzystane dla tego rodzaju agresywnej polityki. Rząd norweski komunikuje równocześnie, że nie zawrze żadnego układu, któryby nałożył na Norwegię obowiązek oddania do dyspozycji baz na terytorium norweskim dla sił zbrojnych innych krajów tak długo, jak długo Norwegia nie będzie przedmiotem agresji lub nie znajdzie się w obliczu niebezpieczeństwa napaści. W końcu rząd norweski przypomina, że Norwegia i Rosja od dawna utrzymywały wzajemne stosunki pokojowe, i wyraża życzenie, zachowania przyjaznych stosunków ze wszystkimi miłującymi pokój narodami.

W dniu 5 lutego ambasador ZSRR w Oslo odwiedził ministra spraw zagranicznych Norwegii, LANGE, i w imieniu rządu radzieckiego oświadczył co następuje:

Rząd radziecki zapoznał się z treścią odpowiedzi rządu norweskiego na demarche radzieckie, dotyczące stosunku Norwegii do problemu paktu atlantyckiego.

Z odpowiedzi rządu norweskiego wynika, że rozpatruje on obecnie problem uczestniczenia Norwegii w pakcie atlantyckim, uważając, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie jest jeszcze dość silna, by mogła zapewnić pokój i bezpieczeństwo wszystkim krajom. Rząd norweski zaznacza przy tym, że pakt atlantycki należy do tych regionalnych układów, które są przewidziane w Karcie ONZ i które mają na celu zapobieżenie agresji.

Rząd radziecki nie podziela opinii rządu norweskiego w sprawie celu i charakteru paktu atlantyckiego.

Pakt atlantycki jest organizowany przez określoną grupę wielkich mocarstw. Nie ma on na celu zjednoczenia wszystkich, pokój miłujących państw, lecz jest obliczony na przeciwstawienie jednej grupy państw — innym krajom. Wynika stąd jasno, że pakt atlantycki stanowi zamknięte zrzeszenie państw, które nie ma celu wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Przyłączenie Norwegii do tego zrzeszenia państw nie tylko nie może przyczynić się do wzmocnienia bezpieczeństwa Norwegii, lecz — wręcz przeciwnie — może doprowadzić do tego, że Norwegia będzie wciągnięta w orbitę polityki określonej grupy państw, snujących daleko idące agresywne plany.

Rząd radziecki nie może zgodzić się z oświadczeniem rządu norweskiego, jakoby pakt atlantycki mieścił się w ramach Karty ONZ i odpowiadał jej celom. Wiadomo, że inicjatorzy tego paktu używają tego rodzaju argumentów, lecz nie wolno pominąć faktu, iż pakt atlantycki w istocie rzeczy **jest organizowany poza ONZ i wbrew Karcie ONZ. Pakt ten ma służyć interesom polityki agresywnej niektórych wielkich mocarstw.**

W oświadczeniu rządu norweskiego wyczuwa się aluzję, że niebezpieczeństwo napaści może pojawić się ze strony Związku Radzieckiego. **Aluzja taka jest zupełnie nieuzasadniona, gdyż rząd norweski nie ma żadnych podstaw, ani powodów wątpić o dobrych sąsiedzkich zamiarach Związku Radzieckiego wobec Norwegii, wykluczających wszelką możliwość napaści.** Jak wiadomo rząd norweskiemu, Związek Radziecki zajmował zawsze przyjazne stanowisko wobec Norwegii.

Jeżeli jednak rząd norweski mimo to żywi wątpliwość co do dobrych sąsiedzkich zamiarów ZSRR wobec Norwegii, — to rząd radziecki, mając na celu usunięcie wszelkich wątpliwości co do zamiarów ZSRR, proponuje rządowi norweskiemu zawarcie z ZSRR paktu nieagresji, aby w ten sposób położyć kres wszelkim wątpliwościom.

Wykrycie organizacji hitlerowskiej w Austrii

WIEDEŃ, PAP. — Jak donosi tutejsza prasa, w Austrii wykryto nową szeroko rozgałęzioną organizację hitlerowską, noszącą nazwę „Czarnych Myśliwych". Na czele tej organizacji, mającej główną siedzibę w Madrycie, stoi kobieta nazwiskiem Stanger. Centrala austriacka znajduje się w Innsbruku.

Organizacja zajmuje się m. in. przemytem hitlerowskich zbrodniarzy wojennych z Niemiec i Austrii do Włoch, skąd są następnie wysyłani do Hiszpanii i Południowej Ameryki.

Z konferencji pracowników administracji szkolnej

Wspólnie staniemy do walki

o upowszechnienie oświaty na wsi

Zwołana przez Wydział Oświatowy NKW SL w Warszawie, w dniach 5—6 bm. konferencja pracowników administracji szkolnej zgromadziła około 300 osób.

Przybyli ze wszystkich województw SL-owcy: kuratorzy, wizytatorzy, naczelnicy wydziałów, inspektorzy i podinspektorzy szkolni.

W konferencji wzięli udział: prezes Rady Naczelnej SL — Marszałek WŁADYSŁAW KOWALSKI, prezes SL — min. WINCENTY BARANOWSKI i sekr. gen. — wicepremier ANTONI KORZYCKI.

Po przemówieniu prezesa W. Baranowskiego wygłosił referat min. oświaty St. Skrzeszewski.

Stronnictwo Ludowe — podkreślił mówca — ma do odegrania w sprawach oświatowych olbrzymią rolę, szczególnie na odcinku powszechnego nauczania. Na czoło wysuwają się przede wszystkim sprawy organizacyjne. Trzeba tak zorganizować akcję nauczania, aby maksymalna ilość dzieci w Polsce mogła w ciągu 7-miu lat ukończyć 7 klas szkoły powszechnej.

Obok powszechności nauczania wyłania się zagadnienie udostępnienia nauki w szkołach średnich i wyższych biednej młodzieży wiejskiej i robotniczej. Na tym odcinku mamy wprawdzie poważne osiągnięcia, ale ciągle jeszcze mało jest młodzieży chłopskiej i robotniczej na wyższych uczelniach. Ażeby przypływ młodzieży ze środowisk młodzieży chłopskich i robotniczych zwiększyć, w najbliższym czasie wprowadzony zostanie nowy system rekrutacyjny. W tej akcji poważny udział powinno wziąć SL.

Jednym z ważnych zagadnień w pracy oświatowej na wsi jest przestawienie i opracowanie nowych programów szkoleniowych, takich, aby młodzież wyniosła ze szkoły ugruntowane wiadomości. Nowe programy nauczania powinny być dostosowane rzeczywiście do nowych potrzeb na naszej drodze do socjalizmu.

Jeżeli chodzi o zwalczanie analfabetyzmu, to akcja ta powinna być jeszcze bardziej uwzględniona w pracach działaczy ludowych na wsi. Trzeba organizować do walki z analfabetyzmem koła ZSCh, organizacje spółdzielcze, młodzieżowe i kobiece. Walka z analfabetyzmem musi być rozwiązana nie tylko w sensie nauki czytania i pisania, ale również trzeba zorganizować ochronę przed powrotnym analfabetyzmem przez zakładanie świetlic i bibliotek oraz przez rozpowszechnianie książek i czytelnictwa na wsi. Na tym odcinku zostało już dużo zrobione. Mamy w terenie około 20 tys. punktów bibliotecznych, przeszło 1.600 większych bibliotek, a ponadto zorganizowana została wysyłka wartościowych książek po niskiej cenie, które otrzymać może każdy mieszkaniec wsi.

„Umówmy się — powiedział min. Skrzeszewski — **że będziemy prowadzić współzawodnictwo: kto z nas pierwszy przeprowadzi zadanie, czy na czele akcji oświatowej na wsi pójdą czerwone sztandary PZPR-u, czy zielone sztandaru SL-u. Ja wam życzę, abyście w tym współzawodnictwie zwyciężyli".**

Przechodząc do zagadnień szkolenia kadr nauczycieli — mówca podkreślił, że element nauczycielski powinien się składać z ludzi młodych, uczciwych patriotów i dobrze znających swoje zadania. Ministerstwo Oświaty oczekuje na tym odcinku szerokiej pomocy od Stronnictwa Ludowego. SL powinno wskazywać najlepszych tak SL-owskich, jak i bezpartyjnych nauczycieli, aby podciągnąć ich na wyższe i bardziej odpowiedzialne stanowisko.

Obok zagadnień doboru kadr nauczycielskich trzeba mieć na uwadze sprawy wychowywania **młodzieży szkolnej.**

Na tym odcinku mamy duże zaniedbania i tu musimy prowadzić dalej bezwzględną walkę z pozostałościami wychowania w duchu antydemokratycznym.

Rolę i zadania pracowników administracji szkolnej — członków SL omówił wicemin. **Garncarczyk** oraz dr **Hoszowska.**

***

W drugim dniu obrad wicemin. sprawiedliwości — **Tadeusz Rek** mówił o werbunku starszej młodzieży do szkół prawniczych.

Referat pt. „Materializm dialektyczny" wygłosił członek KC PZPR — **Krajewski.**

W dyskusji przeanalizowano zagadnienia polityki oświatowej, roli pracowników administracji szkolnej w odbudowie Polski i in.

Przewodniczący konferencji — kier. wydz. ośw. NKW SL — St. **Gajowniczek** mówił o stylu i metodach pracy jakie obowiązują działacza SL-owca.

Głównym zadaniem administracji szkolnej — członków Stronnictwa Ludowego jest wypracowanie, **wspólnie z nauczycielstwem, właściwej postawy do funkcji społecznej szkoły w Polsce Ludowej w ogóle, a szkoły wiejskiej w szczególności. Chodzi tu przede wszystkim o stworzenie przez szkołę — jednolitej takiej kultury, która połączyła by wszystkie grupy świata pracy w jednej wspólnej kulturze mas chłopsko - robotniczych i inteligencji pracującej.**

Posiedzenie Rady Naczelnej Str. Pracy

W dniu 5 i 6 lutego br. obradowała w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Rady Naczelnej dr Tadeusza Michejdy Rada Naczelna Stronnictwa Pracy.

Dyskusja na temat referatów i sprawozdań wskazała na szczególne zadania Stronnictwa, zarysowujące się po Kongresie Zjednoczeniowym PZPR. Rada Naczelna potwierdziła wolę współpracy rzemieślników, chałupników i drobnych usługowców z przodującą klasą robotniczą na drodze do pokoju, postępu i sprawiedliwości społecznej.

W skład Prezydium Rady Naczelnej powołani zostali: St. Brzeziński — prezes, Wł. Dobrzański — I wiceprezes, Dr M. Lityński — II wiceprezes, Dr D. Tilgner — sekretarz, J. Zagierski — członek Prezydium.

W skład Głównego Komitetu Wykonawczego weszli jako: przewodniczący — minister Dr Tadeusz Michejda, zast. przewodn. poseł Jan Wilandt, sekretarz generalny — min. Dr Feliks Widy-Wirski zast. sekr. gen. — poseł Kazimierz Groszyński; sekretarzami zostali: Bogusław Stępiński, Witold Chełmiński, Mikołaj Żak, Walenty Sieczko, Antoni Urbański.

Trzęsienie ziemi w Turcji

Agencja Reutera komunikuje ze Stambułu, że w niedzielę rano odczuto w północnej Turcji gwałtowne wstrząsy podziemne. Wstrząsy te trwały przez kilkanaście sekund. Około 100 domów uległo poważnym uszkodzeniom.

Zjazd Komunistycznej Partii Mołdawii

5 lutego rozpoczęły się w stolicy Republiki Mołdawskiej obrady II Zjazdu Komunistycznej Partii (bolszewików) Mołdawii. Referat sprawozdawczy wygłosił sekretarz Komitetu Centralnego — Kowal.

Bezrobocie w USA wzrasta

Według oficjalnych danych, ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny w USA, w styczniu br. utraciło pracę ponad 700 tysięcy osób. W ten sposób, ogólna ilość całkowicie bezrobotnych wzrosła do blisko trzech milionów.

Obrady aktywu SL i PSL

W Krakowie odbyły się dwudniowe obrady aktywu SL i PSL woj. krakowskiego, w toku których wygłoszono referaty na temat ruchu ludowego, przebudowy ustroju rolnego w Polsce, metod i form współdziałania SL i PSL oraz zagadnień organizacyjnych.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami zabierało głos około 30 działaczy z powiatów. Mówcy najwięcej uwagi poświęcili sprawie zbliżającego się zjednoczenia ruchu ludowego w Polsce oraz zagadnieniom przebudowy społecznej i ekonomicznej struktury wsi.

Wielu aktywistów analizowało dotychczasowe błędy ruchu ludowego, wskazując na drogi ich przezwyciężenia. Jednym z podstawowych tematów dyskusji była m. in. sprawa walki klasowej na wsi i rola obu stronnictw ludowych i klasy robotniczej w obronie interesów drobno i średniorolnych chłopów.

Podsumowując dyskusję, przedstawiciele władz naczelnych SL i PSL nakreślili dalszą drogę rozwoju ruchu ludowego w najbliższym czasie.

W uchwalonej jednomyślnie rezolucji aktywiści terenowi SL i PSL dali wyraz pragnieniu jak najrychlejszego zjednoczenia ruchu ludowego pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i zacieśnienia współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Południowa Korea walczy

Radio Penjan donosi o wzmożeniu działalności oddziałów partyzanckich w południowej Korei przeciwko tamtejszemu rządowi marionetkowemu. Szczególne natężenie walk notuje się w prowincji północna Danla.

BITWA O PODNIESIENIE HODOWLI ROZPOCZĘTA

UCHWAŁĘ Rady Ministrów z dnia 28 ub. m. w sprawie podniesienia produkcji hodowlanej należy uznać za jedno z najważniejszych wydarzeń gospodarczych ostatniej doby. Przeznaczenie przez Państwo kwoty 4.777 milionów zł w ramach planu inwestycyjnego oraz kwoty 1.472 milionów zł z sum budżetowych musi się odbić w skutkach niedalekiej przyszłości w sposób pozytywny na stanie naszej hodowli.

Rozpoczynająca się bitwa o zwiększoną produkcję mięsa i tłuszczu idzie w myśl uchwały na dość szerokim froncie, począwszy od odcinka pasz, a skończywszy na rozbudowie aparatu racjonalizacji i podniesienia jakości.

Odcinek paszowy zagadnienia wymagający specjalnie licznych operacji jest może jednym z najtrudniejszych do pokonania. Przy naszym prymitywizmie gospodarczym byliśmy zawsze w krytycznej sytuacji paszowej. W latach posuchy, my kraj rolniczy, parokrotnie sprowadzaliśmy siano z Węgier. Nasz aparat produkcji pasz treściwych był niedorozwinięty, a bardzo często nasi hodowcy nie byli przystosowani do korzystania z pasz treściwych krajowych, które eksportowaliśmy za granicę. Zbyt dużo marnuje się u nas odpadków rybnych, które moglibyśmy przerobić na pasze treściwe. Nasz przemysł drożdżowy ogranicza swą produkcję, a producenci mięsa nie znają dotąd drożdży pastewnych. Ta ostatnia sprawa wymaga przeto rozsądnego rozwiązania tak od strony produkcji, jak również cen i odpowiedniej propagandy. Stan naszych pastwisk i łąk wymaga wielu lat pracy, by zamienić je na kulturalne i najbardziej wydajne. Zbyt mało zwracamy uwagi na łąki.

W bitwie o paszę polecamy jej uczestnikom szczególnie pastwiska gromadzkie w całym kraju, które swym zaniedbaniem wołają o pilną interwencję i pomoc Państwa oraz światłego kierownictwa instrukcyjnego i inicjatywy.

Trzeba zdać sobie sprawę również, że w ogóle mieliśmy w Polsce i mamy nawet dziś przy zniszczonej liczbie inwentarza żywego niedobory paszowe zwłaszcza o ile chodzi o jednostki paszowe i białko. Według wyczerpującej pracy inż. Orłowskiego o zagadnieniu paszowym w Polsce, znajdującej się jeszcze w rękopisie, mieliśmy w sezonie na rok 1947-48 niedobór paszowy w ilości 350 milionów jednostek pokarmowych, a 1.669 tys. q białka strawnego.

W naszej hodowli w gospodarstwach małorolnych obserwujemy prawdziwą huśtawkę żywieniową w ciągu roku. Raz bydło karmione zbyt obficie, a drugi raz po prostu głoduje. Zaobserwować to można w szczególności w każdą wiosnę, gdy bydło wypuszczone ze stajni na pastwisko słania się po prostu z osłabienia i głodu. Plan przeto akcji budowy silosów i konserwowania pasz jest dla naszego życia gospodarczego kapitalnego wprost znaczenia.

Bitwa o paszę w Polsce nie może obfitować w błyskotliwe i łatwe zwycięstwa. Wymaga ona ciężkiego i świadomego wysiłku ze strony milionowych rzeszy rolników, jak też energicznej akcji ze strony Państwa, organizacji zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej itd.

ZE szczególną satysfakcją należy przywitać postanowienia, zmierzające do racjonalizacji i podniesienia jakości produkcji zwierzęcej. Na tym również odcinku praca jest długofalowa i nie rokuje szybkich, błyskotliwych wyników. Podniesienie jakościowe hodowli bydła wobec zniszczeń wojennych jest specjalnie zadaniem trudnym i kosztownym.

Dużo można się spodziewać po zainicjonowanej przez akcję „H" polityce cen, kontraktacji, premiowania dostaw i udoskonalania aparatu skupu i zbytu surowca. O ile chodzi o ceny to te były największym wrogiem postępu polskiej hodowli w przeszłości. Tuż po wojnie sprawa opłacalności hodowli nie była również należycie postawiona. Inż. Stefan Hoser w „Przeglądzie Rolniczym" Nr 7 z ub. r. udawadnia, że koszta produkcji trzody chlewnej w Zootechnicznych Zakładach Doświadczalnych w roku 1946-7 były wyższe aniżeli cena sprzedażna. Koszt bowiem wyprodukowania 1 kg żywej wagi wynosił 172,— względnie 159,— zł, zaś w tym samym czasie płacono producentom za materiał rzeźny około 150,— zł za kg.

Obecnie zalecenie Centrali Mięsnej wprowadzenia urzędowych cen, oraz ulgi podatkowe i prawne dla hodowców zapewniają wysoką opłacalność produkcji zwierzęcej, uczynią ją bardziej atrakcyjną dla setek tysięcy chłopów mało- i średniorolnych.

Międzywojenne doświadczenie z kontraktami bekoniarni z hodowcami udowodniły dobitnie duże korzyści tego systemu. System ten nauczył hodowcę produkowania bekonów i mięsa według ściśle zaplanowanych norm i terminów i nauczył hodowców naukowego i ekonomicznego żywienia trzody.

Rozsądnie kontynuowany system ten obecnie doprowadzić może do szybkiego wzrostu ilościowego i jakościowego hodowli nierogacizny. Powojenne doświadczenia z kontraktami przy lnie, konopiach oraz oleistych wykazały, że kontraktacja może wydać szybko jak najlepsze rezultaty.

Żywe zainteresowanie się uchwałą o hodowli przez szerokie sfery społeczeństwa, a w szczególności przez partie polityczne i „Samopomoc Chłopską" wskazuje na to, że uchwała i jej wskazania będą w całej pełni planowo, rozsądnie i w sposób celowy wykonane.

Bitwę o paszę, o zwiększenie produkcji mleka, mięsa, tłuszczu musimy wygrać i napewno ją wygramy.

Dr Kipta.

Centralna szkoła pracowników

społeczno-oświatowych w Jadwisinie

Na mocy zarządzenia min. Kultury i Sztuki powstaje w Jadwisinie w pow. pułtuskim Centralna Szkoła Pracowników Kulturalno-Społecznych.

Szkoła ta o typie szkół wyższych, o kursie — na razie — jednorocznym, ma za zadanie kształcenie przyszłych kierowników domów kultury, pracowników instytucji kulturalnych etc.

Do szkoły przyjmowani są kandydaci z ukończoną szkołą średnią.

Program nauki przewiduje obok przedmiotów, takich jak historia sztuki, socjologia i inne także naukę o Polsce współczesnej oraz wykłady z zakresu marksizmu - leninizmu.

Dyrekcję szkoły obejmie mgr. *Józef Kuroczko*, **wykładowcami będą** m.in. profesorowie i docenci uniwersytetu. Przy szkole czynne będą: Rada Społeczna i Rada Pedagogiczna. W skład Rady Społecznej wejdą przedstawiciele **KCZZ, Samopomocy Chłopskiej, ZNP, Ligi Kobiet, Służby Polsce** i innych organizacji.

Centralna Szkoła Pracowników Kulturalno - Społecznych mieścić się będzie w odremontowanym staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki pałacu, dawnej siedzibie Radziwiłłów. Pałac, malowniczo położony nad rzeką Narwią, otoczony jest pięknym parkiem.

Przy szkole, która w pierwszym roku obliczona jest **na 70 słuchaczy, czynny będzie internat.**

Nauczyciele będą realizować

hasła Kongresu Zjednoczeniowego

W Rzeszowie odbyło się zebranie Zarządu Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego z udziałem delegatów z całego województwa, poświęcone realizacji haseł Kongresu Zjednoczeniowego na odcinku szkolnictwa.

Obrady zagaił prezes okr. ZNP ob. Kolanko, apelując do nauczycieli, by wzmożoną pracą oświatową, przyczynili się do pełnego zrealizowania historycznych uchwał Kongresu Zjednoczeniowego. Z ramienia Komitetu Wojewódzkiego PZPR obszerny referat polityczny wygłosił prof. Kapała. Prelegent zwrócił uwagę na konieczność pogłębiania wiedzy marksistowsko - leninowskiej wśród nauczycieli.

W powziętej rezolucji zebrani zobowiązali się dołożyć wszelkich sił, by poprzez naukę i wychowanie w duchu marksistowsko - leninowskim dać państwu jak najwięcej przodowników pracy i jak najwięcej świadomych bojowników o dobro i szczęście klasy pracującej.

IV Zjazd delegatów okręgu stołecznego

Stronnictwa Demokratycznego

Dnia 5 bm. rozpoczęły się obrady 4 Walnego Zjazdu Delegatów Okręgu Stołecznego Stronnictwa Demokratycznego.

Zjazd otworzył prezes Komitetu Stołecznego SD ob. poseł Stanisław Beniger. Po zagajeniu dokonano wyboru prezydium zjazdu w składzie: **przewodniczący zjazdu ob. Szymański Jan, członkowie: ob.ob. Benisławski M., Czeradny J., Jakaczyński J., Kędziorek J., Łukasiewicz A., Nowicki Z., Obiedzińska H., Płatek Z., Pitulska A., Polamin J., Przedpełski W., Szczawiński A., Szymborski S., Widomska A.**, godność komisarza zjazdu piastuje ob. Leśniewski J.

Szczegółowy referat sprawozdawczy w imieniu ustępującego komitetu stołecznego złożył sekretarz ob. poseł Stanisław Kaliszewski.

Po sprawozdaniach Stołecznego Sądu Partyjnego i Stołecznej Komisji Rewizyjnej, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali liczni mówcy.

Obrady zjazdu i prace komisji zjazdowych: Organizacyjno-Statutowej, Ekonomicznej, Oświatowo - Socjalnej, Wnioskowo - Rezolucyjnej — trwają.

Gdy zarząd powiatowy ZSCh

nie ma planu pracy i kwasi kredyty

(j) Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Wałbrzychu przy udziale posła na Sejm Marca, zdano sprawozdanie z prac przygotowawczych do wiosennych siewów. Po odczytaniu sprawozdania okazało się, że powiatowy zarząd ZSCh w Wałbrzychu nie opracował planu akcji siewnej, co stanowi dużą przeszkodę w współpracy z PRN. W dodatku powiatowy zarząd ZSCh nie rozprowadził półtora milionowego kredytu na zakup nawozów sztucznych. Sprawozdanie to było przedmiotem ostrej krytyki ze strony radnych.

W rezultacie plenum PRN nie przyjęło sprawozdania i zażądało dokładnego opracowania go i przedłożenia w ciągu najbliższych dni.

Muzyka przyszłości

Mawiamy niekiedy: „to muzyka przyszłości". Mamy wówczas na myśli rzeczy lub sprawy, które staną się aktualne dopiero później. **Twórcy, ideolodzy i entuzjaści muzyki „współczesnej" również zwykli odwoływać się do sądu potomności**, gdy sąd współczesnych, jak świadczą puste na produkcjach modernistów sale koncertowe — wypada wszędzie negatywnie. Potomni więc dopiero potrafią zrozumieć to, co dziś uchodzi za niejasne czy wręcz ciemne. Wysuwa się nawet teorie o zasadniczej niepoznawalności sztuk współczesnej. Głoszą one: „Co z wami gadać, wy się nie znacie, wy wulgaryzujecie zagadnienie; poczekajmy z 50 lat, przyjdą mądrzejsi od was i uznają muzykę, zwaną dziś formalistyczną lub modernistyczna za szczyt ludzkiego geniuszu!"

Nie mamy czasu ani ochoty czekać! Chcemy mieć muzykę zrozumiałą już dzisiaj, teraz, zaraz. Muzykę, której mógłby słuchać w salach koncertowych chłop i robotnik. Muzykę, która kształtuje i wychowuje naród. **Muzykę, która, jak mówił we Wrocławiu Prezydent Bierut, „działa głęboko zarówno na umysł, jak uczucia i wyobraźnię, może wstrząsnąć człowiekiem, przekonać go, porwać".**

Stanowisko państwa zostało jasno sprecyzowane przez min. Wł. Sokorskiego, gdy tak pisał: „Świadomie idziemy na **przezwyciężenie wewnętrznej postawy współczesnej muzyki i jej formalistycznego zwyrodnienia**, nawiązując jednocześnie do wielkich rewolucyjnych duchów, w rodzaju Chopina, Musogorskiego czy Beethovena".

Mniejszą jasnością odznaczała się niedawno **deklaracja Związku Kompozytorów Polskich.**

Ani słowa o stosunku do formalizmu, do realizmu — jako prawdziwego odbicia w sztuce rzeczywistości. Ani słowa o ludowych źródłach sztuki. A przecież tradycja formalna, nie zapłodniona nową treścią, przestaje się rozwijać i staje się martwym schematem, tworząc tych, których nazywamy epigonami.

Należy sobie jasno zdawać sprawę z tego, że **wszystko nowe musi być lepsze od dawnego**, inaczej nie posiadałoby **sensu. Należy sobie wyraźnie uświadamiać**, od czego chce się odejść i do czego nowego trzeba dążyć.

Gdy przejdziemy od słów deklaracji do... czynów, wyrażanych przez utwory muzyczne, to **w powodzi muzyki modernistycznej, jaka jest nadal u nas produkowana, dość jeszcze rzadko zabrzmi głos, znamionujący dzień dzisiejszy.** Pisze o tym wyraźnie min. Wł. Sokorski z okazji przyznania państwowej nagrody muzycznej **Bol. Woytowiczowi: „Niemal samotnie rozpoczął (on) walkę o sztukę muzyczną wielkiego poziomu, a jednocześnie dostępną najszerszym masom pracującym".** Niemal samotnie... Mimo deszczu nagród, jaki spadł ostatnio na naszych muzyków.

Zbyt mocne są bowiem wśród naszych twórców muzycznych i muzykologów sympatie do modernizmu. Zbyt wielu z nich widzi w Strawińskim „największego kompozytora współczesnego". W tym **Strawińskim, który, jak świetny zresztą w barwie storczyk, kwitnie na cielsku rozkładającego się kapitalizmu, zatruwając zgnilizną wszystko do koła.** „Szerokie masy niczego do sztuki nie wnicsą — pisał nie dawno papież modernizmu — nie mogą one podnieść **jej poziomu.** Artysta, który świadomie zwraca się do uczuć ludu, może tego dokonać jedynie drogą obniżenia własnego poziomu".

I takie ideowe podstawy modernizmu, będące ucieczką od życia, od wymagań narodu, przepojone nie raż mistycyzmem, bojaźnią o swą egzystencję, wątpiące w prawdę, piękno, dobro — są u nas uważane przez niektórych za ostatni, najwyższy wyraz filozofii sztuki i życia!

Sytuacja w dziedzinie muzyki poważnej przedstawia się jednak lepiej, niż w zakresie muzyki rozrywkowej, lżejszej. Tutaj zaznacza się przecież u niektórych naszych kompozytorów dążenie w kierunku nawiązywania do współczesności, tej prawdziwej! Naturalnie — **sama nazwa utworu niczego jeszcze nie dowodzi.** Wagnera uwertura „Polonia" nigdy nie była utworem polskim, chociaż tak pięknie się nazywa i na temacie polskim jest oparta.

Nawiązanie do współczesności zdejmie wreszcie z muzyki polskiej ów nalot smutku, cierpiętnictwa, który trafnie oddawał nastroje niewoli, ale jest nieznośnym anachronizmem w warunkach radości naprawdę wolnego życia, radości pracy i tworzenia. Ścisłe współżycie z klasami społecznymi, dla których ma się tworzyć, pozwoli kompozytorom polskim trafić do ich serc swą sztuką. Gdyby Chopin nie znał osobiście wsi polskiej, na której bywał tak często i wiele — nigdyby nie stał się twórcą tak bardzo polskim i ludowym. Życia narodu nie obserwuje się przez okno kawiarni!

Sytuacja w dziedzinie muzyki lżejszej, użytkowej — jest zupełnie zła. Jaki jest bilans 4 lat konkursów, subsydiów, kursów, propagandy? Ani jednej pieśni masowej, która stała się nią naprawdę. Nic w dziedzinie muzyki filmowej i teatralnej. **Kompozytorzy nasi myślą o „najwyższym poziomie artystycznym". A kto będzie pisał na ten niższy poziom?** Czyje piosenki wyprą wreszcie tego okropnego górala? Dziś góral niczego nie żałuje, bo nie potrzebuje iść na poniewierkę.

W odezwie Zjazdu praskiego czytaliśmy: **„Wspólnym powinno być głębokie zrozumienie przyczyn i istoty współczesnego kryzysu w muzyce i powszechną powinna być dążność i wola do jego pokonania".** Powszechną. I szczerą. Wówczas słowa staną się czynem. Wówczas powstaną wspaniałe dzieła, będące zarazem muzyką teraźniejszości i — przyszłości!

JERZY KURYLUK

Wbrew szeptanej propagandzie

Zwyciężyła prawda i praca

(k) Niecodzienne a godne zanotowania zwycięstwo odniósł powiatowy Zarząd ChTPD w Bolewicach (powiat nowotomyski). Zwycięstwo nad zacofaniem, wstecznictwem, szeptaną propagandą i nad ciemnotą.

A jak się to stało — opowiemy.

Zarząd Powiatowy ChTPD w Nowym Tomyślu postanowił założyć w Bolewicach **Punkt Opieki nad Matką i Dzieckiem.** Jako że zdarzały się wypadki praktyki znachorek i „babek wiejskich".

Wydawało się, że miejscowa ludność poprze z entuzjazmem tę inicjatywę. A jednak... Pierwsze zebranie w Bolewicach i wygłoszony na nim referat o potrzebie założenia takiej placówki, wywołały odgłosy na sali: — „Dzieci nam będziecie odbierać, kołchozy zakładać!"

Na drugie zebranie w Bolewicach nie zjawił się nikt, mimo, że ksiądz zapowiadał i namawiał z ambony. Trzeba stwierdzić, że ksiądz proboszcz w Bolewicach jest, w przeciwieństwie do innych księży człowiekiem postępowym i sympatykiem ruchu ludowego.

— W czasie kazania powiedział on między innymi: „I wy matki i wy ojce, pamiętajcie o tym, że Rząd Polski Ludowej pamięta o was i chce, żeby wasze dzieci były zdrowe i wyrosły na pożytek Polski Ludowej".

Mimo to, na zebranie nie przyszedł nikt.

Na trzecie zebranie w Bolewicach ludzie zjawili się dopiero na głos dzwonka stróża. Oczywiście bez przekonania. Wysłuchali odczytu, przemówienia i obdarzyli przedstawicieli ChTPD niemiłymi (bardzo niemiłymi) epitetami.

Ob. Wójcik, sekretarz powiatowy SL, oświadczył jednak na zakończenie: — „Punkt mimo wszystko otworzymy. **I po czynach poznacie nas".**

I otwarli. Byli przy tym obecni przedstawiciele ChTPD z powiatu i województwa, zarząd powiatowy SL, lekarz powiatowy, starosta, przewodniczący PRN, proboszcz, miejscowy sołtys i kierownik szkoły... Więcej nikogo.

Ludność wyraźnie zbojkotowała otwarcie punktu.

Było to w październiku. A dzisiaj? **Pielęgniarki i lekarz nie mogą opędzić się pacjentom. Ponad 300 dzieci do lat trzech, około 30 ciężarnych kobiet i 40 matek po pologu znajduje się pod opieką punktu.** Już nikt nie boi się odebrania dziecka. Matki przynoszą dzieci. **Z Bolewic i z Bolewieka, z Lipki, Węgielni, Chmielinki** i z innych, okolicznych wsi. Przychodzą, radzą się, pytają (trochę też i **wstydzą się za poprzednią nieufność).**

Na Trzech Króli ChTPD urządziło w Bolewicach gwiazdkę. Wiecie, ile było ludzi? Samych matek z dziećmi 300 (!). Byli tam inicjatorzy, miejscowy proboszcz i cała masa dzieciaków, obdarowanych przez gwiazdora upominkami.

Czyli — zwycięstwo! Prawda i praca zwycięża.

Kobiety z Bolewic i okolicy zrozumiały dobrodziejstwo Punktu Opieki. Zrozumiały sens i istotę nowych czasów, które chciano im przedstawić w ciemnych barwach.

Adam Sar

RADIO

ŚRODA, 9 LUTEGO

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert. 6.10 Dziennik por. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 7.25 Mozaika muz. 8.00 Por. gosp. dom. 8.55 Gazetka dla klas starszych. 9.15 Inform. 9.30 Wszechnica Radiowa. 11.40 Audycja dla klas młodszych. 12.00 Wiadomości połud. 12.30 Poranek szkolny. 15.25 Kronika. 15.30 „Kołysanki ludowe rożnych narodów" dla dzieci. 15.50 Muz. 16.00 Dzien. popoł. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 „Gramy w szachy". 17.00 Muz. 17.50 „O poradnictwie zawodowym dla inwalidów". 18.00 Pieśni rosyjskie. 18.15 Utwory skrzypcowe. 18.35 „Stare i nowe". 19.00 Aud. dla wojska. 19.25 Piosenki. 19.40 Wszechnica Radiowa. 20.00 Dziennik wiecz. 21.10 Aud. chopinowska. 21.40 „Fletnia chińska", aud. poetycko - muz. 22.00 Muz. Cajmera. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Narciarskie mistrz. Polski w Szczyrku. 23.15 Muzyka.

Wyniki ciągnienia loterii ChTPD

W styczniu b. r. odbyło się publiczne ciągnienie loterii fantowej Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Oto niektóre z głównych wygranych, które padły na następujące numery:

1. Samochód osobowy „Opel" — Nr 528480.
2. Samochód osobowy „Hanza" — Nr 475332.
3. Koń gniady — Nr 091031.
4. Koń kary — Nr 364374.
5. Krowa i jałówka — Nr 243368, 261951.
6. Wialnia — Nr 364773.
7. Zegarki złote damskie — Nr 521564, 166832.
8. Zegarek złoty męski — Nr 000301.
9. Motocykl — Nr 010503.
10. Pianino — Nr 356990.
11. Lis i peleryna ze srebrnego lisa — Nr 255985, 618212.
12. Maszyna do szycia — Nr 523915.
13. Pelisy z kołnierzami — Nr 710710, 265323.
14. Maszyny do pisania — Nr 508027, 376803.
15. Pierścionek z brylantem — Nr 259975.
16. Patefon — Nr 047819.
17. Aparat radiowy — Nr 262385.

Po fanty należy zgłaszać się do Zarządu Głównego ChTPD, ul. Śniadeckich 23, m. 6 wraz z wygranym losem, w terminie dwóch miesięcy od daty ogłoszenia.

(C. d. n.)

Koncert ludowców w sali NKW SL

Z okazji konferencji pracowników administracji szkolnej, Koło Stron. Ludowego przy warszawskim Konserwatorium — wyższej szkole muzycznej, urządziło 5 bm. w sali NKW SL koncert, na którym obecni byli: prezes **W. Baranowski,** wiceprezes **Bolesław Podedworny,** sekr. gen. — wicepremier **A. Korzycki** i zaproszeni goście.

J. Watkowska przy akompaniamencie rektora **St. Kazuro** odśpiewała jego pieśni. Prof. **Margerita Trombini-Kazuro** odegrała utwory Chopina.

70-osobowy mieszany chór wydziału pedagogicznego Konserawtorium, pod dyrekcją dziekana wydziału — prof. **Wł. Bukowieckiego** wykonał pieśni St. Kazury.

Irena Dubiska przy akompaniamencie **Jerzego Lefelda** odegrała na skrzypcach dumkę i mazura. Zespół chóralny słuchaczy państwowego wyższego kursu nauczycielstwa wykonał montaż śpiewno - recytacyjny.

Całość programu wypełniona była utworami polskich kompozytorów.

(jnk)

SPORT

Narciarskie mistrzostwa Polski

W Szczyrku odbyło się uroczyste otwarcie XXIV mistrzostw narciarskich Polski.

Jako pierwszą konkurencję mistrzostw rozegrano bieg płaski na 30 km. Startowało 17-tu zawodników na trasie, obejmującej dwie pętle po 15 km. Zwyciężył niespodziewanie Jan Holeksa (LKS — Barania) w czasie 3:02:37 godz., przed Sitarzem (Wisła Zakopane) 3:03:30 godz. i Dąbrowskim (LKS Barania) 3:04:51 godz.

Drugą konkurencją był slalom otwarty kobiet. Zwyciężyła A. Bujakówna (SNPTT), przed Kowalską i Wawrytkówną.

Slalom otwarty mężczyzn wygrał A. Bachlejda (SNPTT) w czasie 1:02,7 min., przed Płonką (SNPTT — Bielsko-Biała) 1:03,2 min. i Cichym (SNPTT — Bielsko-Biała)

W drugim dniu mistrzostw narciarskich Polski odbył się otwarty konkurs skoków, do którego zgłosiła się rekordowa ilość — 74 zawodników. Konkurs przyniósł zwycięstwo **Stanisławowi Marusarzowi,** wielokrotnemu mistrzowi Polski w tej konkurencji. Zwycięzca przewyższał swoich konkurentów stylem i miał najdłuższe skoki. Czołowa stawka skoczków była bardzo wyrównana. Pięknym stylem wyróżnili się **Tajner, Kula, Krzeptowski i Węgrzynkiewicz.**

St. Marusarz drugim skokiem długości 71 m ustanowił nowy rekord skoczni w Szczyrku.

Wyniki: 1) St. Marusarz (SNPTT Zakopane) 68,5 i 71 m, nota 221 pkt., 2) Tajner (Warta Cieszyn) skoki: 66,5 i 64,5 m, nota 214 pkt., 3) Kula (SNPTT Zakopane) skoki: 62 i 68.5 m, nota 208, 4) Krzeptowski (SNPTT Zakopane), 5) Węgrzynkiewicz (HKN Bielsko), 6) Wieczorek (KN Szczyrk).

»Samorządowiec« wchodzi do II ligi

„GEDANIA" — „ODRA" 9 : 7

W Szczecinie „Gedania (Gdańsk) pokonała „Odrę" (Szczecin) 9 : 7. Pięściarze „Gedanii" przewyższali przeciwników techniką i kondycją.

Ciekawsze wyniki: musza Soczewiński (G) wygrał przez t. k. o. w trzeciej rundzie z Muraczakiem. W. półśrednia: Musiał (G) wypunktował Posmowskiego.

„SAMORZĄDOWIEC" — „LUBLINIANKA" 9 : 7

W hali ludowej we Wrocławiu został rozegrany decydujący mecz bokserski o wejście do II Ligi w grupie VI-ej między „Lublinanką" a mejscowym „Samorządowcem".

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem pięściarzy wrocławskich w stos. 9 : 7. Dzięki temu zwycięstwu „Samorządowiec" zakwalifikował się do II ligi bokserskiej. Najlepszą walkę stoczono w wadze koguciej, gdzie powracający do formy po dłuższej chorobie Kurowski I zremisował z Baranem.

Jeden dzień bez sukcesów

W przedostatnim dniu akademickich narciarskich mistrzostw świata w Spindlerowym Młynie rozegrano slalom do kombinacji alpejskiej kobiet, bieg płaski na 30 km oraz zakończono jazdę figurową mężczyzn i parami.

W slalomie kobiet pierwsze miejsce zajęła M. Wagnerowa (CSR) w czasie 2:30,6 min., przed Francuzką Merat 2:35 min. Polka Kodelska została zdyskwalifikowana za ominięcie bramek. Druga zawodniczka polska Stepkówna nie startowała.

Bieg na 30 km zakończył się sukcesem zawodników czechosłowackich, którzy zajęli sześć pierwszych miejsc. Zwyciężył Hlavac — 2:13,29 godz.

W jeździe figurowej triumfowali Węgrzy.

B-67555 Druk. Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe", Warszawa, Skolimowska 5